

## BOHDAN JAŁOWIECKI (1934–2020)

Piszę tę smutną notatkę o Bohdanie Jałowickim, wspominając dwie poprzednie, które napisałem jako wstępy do książek – tomów jubileuszowych z okazji 65. i 75. rocznicy ówczesnego Jubilata. Dwa były główne motywy tamtych laudacji: w pierwszej pisałem o Bohdanie jako Uczonym Podróżnym, aktywnie poruszającym się nie tylko w przestrzeni fizycznej, ale także w przestrzeni naukowej i intelektualnej. Wiele z tych podróży odbyliśmy wspólnie, prowadząc intensywne badania terenowe, wykładając w Białymstoku, pisząc dużo wspólnych prac naukowych, a także uprawiając rodzinną turystykę zagraniczną. W drugiej wskazywałem na Jego nowoczesność, aktywność w mediach społecznościowych i zamięlowanie do nowinek technicznych, w czym nigdy Go nie mogłem doścignąć, zawsze bowiem wyprzedzał mnie o krok, lub też w ogóle nie mogłem z Nim rywalizować, nie będąc uczestnikiem Facebooka, na którym Bohdan pojawiał się prawie codziennie, angażując uwagę wielu czytelników i komentatorów.

Mimo wspólnych podróży, wspólnych badań i publikacji nigdy też nie byłem w stanie dorównać Mu w aktywności naukowej i sądzę, że nie byłem w tej mierze odosobniony, bowiem dorobek Bohdana Jałowickiego jest imponujący, a jego wkład w polską socjologię miasta i szerzej – socjologię przestrzeni trudny do przecenienia. Kilkukrotnie wpływał na podejmowane i uprawiane przez innych nurty badawcze. Niewątpliwie fundamentalne znaczenie miały Jego badania nad miastem i osiedlem, także w regionach uprzemysławianych, prowadzone w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. O tych pracach znacznie bardziej kompetentnie mogą wypowiedzieć się socjologowie (wielu z nich uznaje się za uczniów Bohdana Jałowickiego, „wychowali się” bowiem na tych właśnie Jego publikacjach). Można tu też przywołać Jego tłumaczenie fundamentalnej pracy Manuela Castellsa *Kwestia miejska*, które umożliwiło polskiemu czytelnikowi zapoznanie się z tą ważną i czytaną na całym świecie książką.

Niech mi wolno będzie skoncentrować się na niektórych tylko Jego dokonaniach, jakich byłem świadkiem, a mogłem je śledzić i współuczestniczyć w nich od początku lat osiemdziesiątych, kiedy spotkaliśmy się z Bohdanem przy okazji prac nad *Diagnozą stanu gospodarki przestrzennej Polski*, zainicjowanych i kierowanych przez Antoniego Kuklińskiego. *Diagnoza* stanowiła przełom w krytycznym myśleniu o polskiej przestrzeni, a wpływ Bohdana Jałowickiego na całość dorobku tego przedsięwzięcia był znaczący. Powstała wtedy niewielka,

ale ważna Jego praca *Strategia uprzemysłowienia a proces urbanizacji*, jednoznacznie dowodząca prawdziwości tezy o ułomnej urbanizacji będącej wynikiem forsownej industrializacji, niepozwalającej na stworzenie właściwych warunków dla reprodukcji siły roboczej – tak, Bohdan Jałowiecki stosował, z przekonaniem i z sukcesem, marksistowski aparat pojęciowy do analizy realnego socjalizmu (co zresztą było źle widziane przez ówczesne elity polityczne, okazywało się bowiem dla oceny tego systemu wręcz zabójcze).

Lata osiemdziesiąte przyniosły być może najważniejsze dzieło Bohdana Jałowieckiego, książkę *Spoleczne wytwarzanie przestrzeni*, będącą w jakimś stopniu uogólnieniem Jego rozważań nad relacjami człowiek – miasto – przestrzeń. Książka ta, często cytowana (doczekała się drugiego, zaktualizowanego wydania), niewątpliwie odbiła się szerokim echem w polskiej literaturze przedmiotu. Druga połowa tej dekady to nasze wspólne, rozpisane na pięć lat, koordynowanie zainicjowanego przez Antoniego Kuklińskiego dużego, ogólnopolskiego programu badawczego *Polska lokalna* (nie była to oficjalna nazwa, uznano bowiem, że przeciwstawiamy Polskę lokalną Polsce centralnej, co nie mogło być zaakceptowane przez tzw. czynniki oficjalne). Wtedy powstała kolejna książka autorstwa Bohdana Jałowieckiego *Rozwój lokalny*. Dorobek *Polski lokalnej* nie byłby tak ważny i tak wpływowy, gdyby nie Jego aktywne w nim uczestnictwo.

Początek lat dziewięćdziesiątych to odrodzenie demokracji i ekonomicznej racjonalności, a także zainicjowanie europeizacji Polski (niestety, ostatnio zagrożonej, co Bohdana przerażało, podobnie jak wszystkich myślących obywateli naszego kraju). W tym nurcie właśnie Bohdan Jałowiecki kierował polskimi badaniami międzynarodowego projektu *East-Central Europe 2000*, finansowanego przez Komisję Europejską, którego przewidywania co do przyszłości trzech (potem czterech) krajów wyszehradzkich w znacznym stopniu się sprawdziły. Nasi czescy i słowaccy koledzy przyznawali, że ten projekt w znacznym stopniu ułatwił odrodzenie socjologii i politologii w ich krajach, dyscyplin zdławionych po Praskiej Wiośnie 1968 r., do którego to odrodzenia Bohdan Jałowiecki niewątpliwie się przyczynił.

Połowa lat dziewięćdziesiątych to nasze wspólne uczestnictwo w pracach kierowanych przez Jerzego Kołodziejskiego nad *Koncepcją polityki przestrzennego zagospodarowania kraju*. Wraz z Bohdanem byliśmy orędownikami doktryny dynamizacji wzrostu gospodarczego nawet za cenę przejściowego wzrostu różnic międzyregionalnych. Przekonanie Jerzego Kołodziejskiego do tego stanowiska, które jednak znalazło się w ostatecznym dokumencie (a Jerzy miał zawsze „serce po lewej stronie”), wymagało kilku wspólnych spotkań, podczas których *single malt whisky* (byliśmy jej admiratorami) była nieodzownym czynnikiem ułatwiającym dyskusję.

Po pobytku we Francji Bohdan Jałowiecki po raz kolejny przyczynił się do powstania nowych ujęć badawczych. Napisał niezwykle silnie oddziałującą książkę *Metropolie*, która zwróciła uwagę na niedoceniane u nas jeszcze wtedy procesy metropolizacji (zauważone wcześniej przez J. Friedmanna, S. Sassen, M. Castellsa), które – jak to obecnie doskonale wiemy – kształtowały przestrzenne procesy transformacji postsocjalistycznej we wszystkich krajach Europy

Środkowo-Wschodniej. Nurt rozważań metropolitalnych Bohdan Jałowiecki kontynuował także w kolejnych latach. Jego prace przyczyniły się w znacznej mierze do tego, że pojęcie „metropolii” zaczęło zastępować termin „aglomeracji miejskich”, co wynikało z rosnącego znaczenia czynników jakościowych, w coraz większym stopniu kształtujących terytorialne procesy społeczno-gospodarcze i zastępujących czynniki ilościowe.

To rozróżnienie stało się osią naszego wspólnego, często cytowanego artykułu *Konkurencyjność regionów*, opublikowanego w pierwszym numerze *Studiów Regionalnych i Lokalnych* w 2000 r. Kwartalnik ten osiągnął znaczny sukces publikacyjny (jest jednym z dwóch najczęściej cytowanych po 2000 r. periodyków w polskich naukach społeczno-ekonomicznych), do czego Bohdan Jałowiecki, pełniący od samego początku aż do 2020 r. funkcję zastępcy redaktora naczelnego, niewątpliwie istotnie się przyczynił.

Jeszcze w połowie dekady lat dziewięćdziesiątych badaliśmy wspólnie rozwój lokalny po odrodzeniu samorządności terytorialnej, powtarzając te badania po prawie 20 latach (ukazało się kilka naszych wspólnych publikacji pt. *Koniunktura gospodarcza i mobilizacja społeczna w gminach*). Wyniki tych badań wykraczały poza skalę lokalną. Po pierwsze, potwierdzały ciągle duże znaczenie makroregionalnych podziałów historycznych (do zwrócenia na nie uwagi niewątpliwie przyczynił się nasz kolega z EUROREG-u, prof. Janusz Hryniewicz). Ale, co wydaje się ważniejsze, wyniki naszych badań fundamentalnie zakwestionowały pokutujące ciągle jeszcze wtedy tezy o społecznym upośledzeniu Ziemi Zachodnich i Północnych z racji negatywnych konsekwencji migracji i przesiedleń powojennych, „wykorzenia z małych ojczyzn”, frustracji i biedy popee-gerowskiej, czym tłumaczono większe poparcie dla prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego w tych regionach. Owszem, skala patologii społecznych i traumy transformacyjnej była tam większa, niż w innych częściach Polski, ale jednocześnie tamtejsze samorządy były najsprawniejsze, a – jak się później okazało – postawy proeuropejskie najsilniejsze. Tradycja powojennego współdziałania w zagospodarowywaniu nowych terenów oraz bliskość Niemiec i ekonomiczne oraz instytucjonalne kontakty z zachodnimi sąsiadami przyczyniły się do największej sprawności instytucji samorządowych i efektywnego zarządzania publicznego.

Badania nad lokalnymi sukcesami zaowocowały praktycznymi działaniami wspierającymi rozwój lokalny, a później regionalny. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych współpracowaliśmy z ośmioma gminami województwa warmińsko-mazurskiego przy opracowywaniu ich strategii rozwoju, a u progu samorządności regionalnej z władzami województwa lubuskiego nad tworzeniem strategii rozwoju tego regionu (była to pierwsza w Polsce zatwierdzona strategia regionalna). Warto też przypomnieć wcześniejsze nasze „uwikłania” lokalne – Bohdan Jałowiecki był pomysłodawcą utworzenia konsorcjum międzygminnego Turystyczna Szóstka w zachodniej części Kotliny Kłodzkiej, które owocnie przez kilka lat rozwijało ten sektor w tak pięknym zakątku naszego kraju.

Na zakończenie tego z konieczności skrótowego przeglądu dokonań prof. Bohdana Jałowieckiego trzeba jeszcze wskazać na bardzo często cytowany

podręcznik przygotowany wspólnie z Markiem S. Szczepańskim *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, wydany w 2009 r., najpełniejszy przegląd teoretycznych podstaw badań w tej dziedzinie nauk społecznych.

Bohdan był nie tylko „chłodnym” uczonym i badaczem, umiał także łączyć swoje życie prywatne z naukowym. Najlepszym przykładem jest zbiór esejów *Okruchy miast*, będący zestawem osobistych refleksji nad miastami, które odwiedził (a było ich wiele), wzbogaconych jego zawodową wiedzą. Mam tam swój epizod – Bohdan wiele razy wypominał mi, jak naraziłem go na upadek z dziurawego (sic!) mostu w Seulu nad bardzo szeroką rzeką Han, którym uparłem się przejść do majaczących w oddali światła z nadzieją, że dotrzemy w ten sposób do jakiejś restauracji, choć nazajutrz okazało się, że od restauracji aż się roi tuż za rogiem obok naszego hotelu.

Nie będę szerzej omawiał wielu innych dziedzin aktywności Bohdana Jałowieckiego – współtworzenia planu rozwoju Algieru, kierowania Katedrą UNESCO Trwałego Rozwoju na Uniwersytecie Warszawskim, badań nad „ucieczką mózgow”, aktywności w Komitecie Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, członkostwa w Komitecie Naukoznawstwa PAN, pracy w SWPS. Podkreślę tylko Jego rolę w tworzeniu Instytutu Socjologii Uniwersytetu Śląskiego, o czym szerzej gdzie indziej z pewnością napiszą Jego wychowankowie i współpracownicy z tego ośrodka.

Odszedł jeden z najważniejszych intelektualistów Polski, aktywny do ostatnich chwil życia, który pozostawił wyjątkowy ilościowo, ale jeszcze bardziej niezwykle jakościowo dorobek naukowy o trudnym do przecenienia wpływie na zawodowy profil i aktywność wielu badaczy procesów urbanizacji, funkcjonowania miasta, rozwoju lokalnego i regionalnego.

Odszedł także nasz kolega i przyjaciel z EUROREG-u, którą to „firmę” (jak nasz ośrodek zawsze nazywaliśmy) aktywnie przez prawie 40 lat współtworzył i którego był jedną z najważniejszych postaci nie tylko w wymiarze zawodowym, ale także osobistym i „człowieczym”. Był cenionym wykładowcą, a Jego wykłady, ich tematyka, były jednym z filarów dydaktyki na studiach przez nas prowadzonych. Jego brak będzie długo odczuwalny, wielokrotnie przekonamy się, że Bohdan był człowiekiem nie do zastąpienia.

Nie można nie wspomnieć o przyjaciółach Bohdana Jałowieckiego, którzy byli blisko Niego na różnych etapach Jego zawodowego życia. Kilkadziesiąt lat temu najważniejszym z nich był Antoni Zagożdżon, wrocławski geograf, przedwcześnie zmarły w 1987 r. Lata późniejsze to bliskie relacje z tragicznie zmarłym Walerianem Pańko, a następnie z także zbyt wcześnie zmarłym Jerzym Kołodziejskim, wreszcie z również nieżyjącym już Jerzym Chłopeckim. Bliskie relacje łączyły Bohdana także z Janem Sadlakiem, wybitnym znawcą szkół wyższych w skali światowej. Ogromną rolę w tych przyjacielskich i towarzyskich relacjach pełniła żona Bohdana, Lilka Zarebska-Jałowiecka, mająca wyjątkową umiejętność słuchania i tworzenia ciepłej, ale jednocześnie wykwiintnej atmosfery. Czuliśmy się z żoną zaszczyceni przyjaźnią Lilki i Bohdana, a ich brak – wcześniej Lilki, teraz Bohdana – jest naszą osobistą stratą.

Przykro pisać takie wspomnienia – ale życie musi toczyć się dalej, badania muszą być prowadzone, dydaktyka kontynuowana, kwartalnik wydawany. We wszystkich tych działaniach i aktywnościach niewątpliwie będzie jakaś część wkładu Bohdana, i jakaś refleksja o Jego obecności. Jestem przekonany, że odczucia te będą bardziej powszechne, nieograniczone tylko do naszego Zespołu, z którym Bohdan Jałowiecki spędził ostatnie dekady swojego zawodowego życia.

*Grzegorz Gorzelak*  
12 grudnia 2020 r.